



KOŃ – SENIOR RAZ JESZCZE

NEWSLETTER (styczeń 2019)

Hodowca i Jeździec – Pismo Polskiego Związku Hodowców Koni

O żywieniu koni starszych cieszących się u nas dożywotnią emeryturą pisaliśmy we wrześniu, wskazując na potrzebę stworzenia planu żywieniowego uwzględniającego problemy z przeżuwaniem, potencjalne schorzenia przewodu pokarmowego oraz zmniejszone wchłanianie niezbędnych minerałów i witamin. Pisaliśmy także o zapotrzebowaniu na błonnik i koniecznym zbilansowaniu jego dawki z ilością białka i wapnia. Z uwagi na duże zainteresowanie tematem dzisiaj wracamy do koni – seniorów z perspektywy dodatkowych, przemilczanych we wrześniu potrzeb, na które wskazują zarówno właściciele jak i lekarze weterynarii.

Poważnym tematem zdrowotnym koni starszych jest ich wzrok. Z kwestią tą jest nierozzerwalnie związany problem diagnozy – z reguły właścicielom jest bardzo trudno wykryć problem ze wzrokiem swojego podopiecznego. O zaistniałej sytuacji nie jest zatem informowany ani prowadzący lekarz weterynarii ani kwestia ta nie jest brana pod uwagę przy ustawianiu dawki pokarmowej. Naukowcy nie są zgodni z czego wynika ta trudność – na pewno częściowo z faktu, że spokojniejsze użytkowanie konia starszego przytępia naszą czujność jeżeli chodzi o detale i koncentrujemy się raczej na ogólnej kondycji. Z drugiej strony eksperci twierdzą, iż jako zwierzę dzikie koń dobrze ukrywa wszelkie oznaki niewygody lub słabości, które uczyniłoby go bardziej wrażliwym na potencjalny atak przeciwnika.

Wiele przewlekłych chorób oczu może pozostać niezauważonych, podczas gdy proces chorobowy i związany z tym dyskomfort utrzymują się w tle choroby. Najczęstsze zmiany związane z wiekiem to utrata ostrości widzenia, ból oczu oraz towarzysząca stanowi zapalnemu wydzielina. Mamy także do czynienia z zaćmą, nierzadko w co najmniej jednym oku, zmianami na rogówce (bliznowacenia po przebytej chorobie wpływające na wzrok lub powodujące dyskomfort) oraz uszkodzenia "segmentu tylnego", w tym problemy z siatkówką i nerwem wzrokowym.

Opinie dotyczące wpływu diety na zdrowe oczy konia są wybitnie podzielone czy wręcz spolaryzowane. Niektórzy chętnie rozprawiają się z teorią wpływu żywienia konia suplementem diety, który zapobiegnie chorobom oczu, argumentując, iż choroby oczu koni, szczególnie koni starszych, są istotnie odmienne od tych spotykanych wśród ludzi, w przypadku których szereg suplementów witaminowych opóźnia progresję zmian i chorób. Twierdzą oni, że nie ma dowodów na to, że w przypadku koni witaminy lub inne składniki mineralne mogą pomóc utrzymać zdrowe oczy i uważają, że wszystko, co możemy zrobić, to długoterminowe stosowanie się do ogólnych zaleceń zdrowej, zbilansowanej diety.

Są jednak i tacy, którzy twierdzą, że odpowiednie żywienie jest w stanie pomóc w utrzymaniu ostrości widzenia konia. Pamiętać tu jednak należy, iż choć mamy ogólne wyobrażenie o tym, co jeść, aby przynieść korzyść naszym własnym oczom, nie jest to tak oczywiste, jeśli chodzi o konie, chociażby z uwagi na ograniczoną ilość badań naukowych w tym zakresie. Podczas gdy marchewki są świetne dla naszych (ludzkich) oczu, nie mamy jednak takiej pewności czy mają taki sam wpływ na wzrok konia. Zdrowy aparat wzroku konia zaczyna się bowiem od dobrego układu odpornościowego, a dobry układ odpornościowy zaczyna się od dobrego żywienia - czyli znów wracamy do ogólnych zaleceń zdrowej, zbilansowanej diety.

Holistyczne podejście do konia i zalecenia w zakresie aparatu wzroku dotyczą żywienia produktami naturalnymi, ograniczeniem ilości pasz przetworzonych i pasz dosładzanych. Zalecana dodatkowa suplementacja to nasiona chia lub lnu oraz zioła, a także wszystko, co dostarcza kwasy tłuszczowe Omega-6 (głównie GLA - kwas gamma-linolenowy) czyli w przypadku produktów roślinnych - orzechy i nasiona. Ze względu na potencjalne ryzyko kolki nie zaleca się karmienia koni orzechami, a nasiona takich roślin jak czarna porzeczka, ogórecznik lub nasiona wiesiołka mogą być podawane jako oleje lub estry olejów. Każdy z tych produktów, z uwagi na bogactwo GLA, wspiera ogólną odporność, a co za tym idzie - i zdrowie oczu. Przypominamy w tym miejscu jednak, że stosunek odpowiednich ilości poszczególnych kwasów omega 3/6 w dawce pokarmowej (suplementacyjnej) nie jest dla naszych koni kwestią obojętną.

Jeżeli chodzi o ERU - nawracające zapalenie naczyń (inaczej zwane ślepotą miesięczną lub okresową), stosunkowo popularną nawracającą chorobę koni prowadzącą często niestety do ślepoty, zwolennicy medycyny holistycznej w podejściu żywieniowym łączą je często z nieprawidłowym poziomem witaminy A, której najczęstszym źródłem w diecie koni jest marchew oraz suszone maliny. Przesada jednak, jak zawsze, jest absolutnie niewskazana - nadmierne spożycie marchwi może zaburzyć prawidłową mikroflorę w jelitach konia i potencjalnie prowadzić do kolek. Ponadto marchew ma wysoką zawartość cukru (o czym pisaliśmy w jednym z naszych newsletterów, pisząc o źródłach beta karotenu) i może stanowić problem dla koni z zespołem metabolicznym.

Zwolennicy tezy o wpływie żywienia na oczy często odnoszą się także do wątroby i konieczności jej regularnego odciążenia. Tradycyjne zioła dla określonych holistycznie związków przyczynowo- skutkowych w łańcuchu wątrobowo - wzrokowym obejmują przede wszystkim korzeń goryczki i powojnika, a także mniszek lekarski, ostrzyż mleczny, kurkumę, lawendę, bylicę, cykorię i piołun. Nie kwestionując tego typu dodatków wskazujemy jednakże, iż trudno znaleźć badania naukowe popierające w bezpośredni sposób te tezy, nie należy także zapominać o kwestiach skutków ubocznych regularnego stosowania ziół (podnoszony przez niektórych badaczy wpływ na inne procesy i funkcje, szczególnie w przypadku piołunu czy kurkumy). Zioła ponadto to zawsze kwestia czystości, jakości i bezpieczeństwa preparatu - przygotowywane w formach skoncentrowanych mogą zawierać dodatkową ilość wypełniaczy, mogących być przyczyną zaburzeń funkcjonowania układu

pokarmowego, a pochodząc z upraw na obszarach skażonych są często źródłem skumulowanych dawek metali ciężkich i czynników rakotwórczych.

Jak zawsze w tego typu przypadkach zalecamy ostrożność i zdrowy rozsądek. Choć nie ulega wątpliwości, że w dużej mierze zdrowie każdego konia, nie tylko konia starszego, to jego odporność, a to z kolei – przynajmniej w jakimś stopniu – konsekwencja jego prawidłowego żywienia, pamiętać należy, iż wzmacnianie odporności to proces trwający przez całe życie. Niezależnie od naszego czysto naukowego czy holistycznego podejścia, w przypadku zdiagnozowanych jednostek chorobowych nie rezygnujemy z prawidłowego leczenia prowadzonego przez lekarza weterynarii. W celu prewencji natomiast lub utrzymania dobrego ogólnego stanu konia seniora, nic nie zastąpi prawidłowej, zbilansowanej diety, opartej o sprawdzone, przebadane składniki pokarmowe, stosowanej przez całe jego życie. Tak jak też nic nagle cudownie nie uleczy starego, zaniedbanego lub nadmiernie eksploatowanego w przeszłości konia, o którego kondycję i ogólny dobrostan chcemy zadbać dopiero na jego stare lata.

